

UZASADNIENIE

Powodowie N. J. i K. J. wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. we W. 259 070,42 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów w okresie od 20 grudnia 2010 r. do 22 czerwca 2020 r., w związku z wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF zawartej 14 czerwca 2005 r. Jako powództwo ewentualne wniesli o zasądzenie 93 643,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 61 544,99 zł od 23 września 2017 r., oraz od 32 098,94 zł od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, z tytułu nienależnie pobranych świadczeń w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych spełnionych przez powodów od 20 listopada 2007 r. do 22 czerwca 2020 r. Powodowie wniesli o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powodowie wyjaśnili, że 14 czerwca 2005 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) na kwotę 202 731,32 zł, na okres 180 miesięcy. Środki z kredytu przeznaczone były na nabycie nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny, oraz sfinansowanie dokończenia budowy domu. Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca. Umowa zawierała mechanizm indeksacji, dwukrotnego przeliczania należności z PLN na CHF. Postanowienie to zostało zaczerpnięte z wzorca, a powodowie mieli ograniczony wpływ na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego. Pozwany uruchomił kredyt w trzech transzach. Aneksem nr (...) strony zmieniły zapisy dotyczące oprocentowania, wprowadzając jego zmienność co 6 miesięcy w oparciu o stawkę LIBOR 6M. Zmienione zostały także postanowienia dotyczące sposobu przeliczania wpłat dokonywanych na poczet spłaty kredytu. Zgodnie z zawartym aneksem raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne miały być w kwocie stanowiącej równowartość należności banku w CHF, według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany przez bank. Powodowie spełniali zobowiązanie w walucie polskiej. W dniu 22 czerwca 2020 r. powodowie dokonali całkowitej spłaty kredytu. Powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie 354 266,53 zł, co stanowiło ponad 174% udostępnionej im wartości kapitału kredytu. Dalej powodowie podnieśli, że przekazane im informacje dotyczące umowy były zniekształcone, ponieważ wyeksponowane zostały wyłącznie korzyści. Zawarta umowa zawierała postanowienia stanowiące niedopuszczalną modyfikację umowy kredytu bankowego, naruszała zasadę swobody umów, oraz zasady współzycia społecznego, przez co jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. Ponadto, umowa zawiera niedozwolone, nieuczciwe postanowienia, które dotyczą klauzuli indeksacji i klauzuli dowolnej zmiany oprocentowania. Powodowie zaakcentowali, że zawarli umowę posiadając status konsumenta, co ma wpływ na przysługującą im ochronę prawną. Jako podstawę prawną roszczenia podali art. 410 § 2 k.c. Wyjaśniając kwestię legitymacji procesowej wskazali, że roszczenia objęte pozwem dotyczą okresu, w którym pozostawali w związku małżeńskim, w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego.

Wskazał, że powodowie nie udowodnili swojego roszczenia co do zasady, ani co do wysokości. Brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, bowiem strony miały prawo do zawarcia umowy kredytu nominowanego do waluty CHF. Do indeksacji kredytu doszło tylko w momencie uruchomienia trzech transz i miała charakter jednorazowy. Przedmiotem świadczenia kredytobiorcy jest niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażonych w walucie wymiennej, zmienna jest jedynie ich wartość w przeliczeniu na złotówki. Przeliczenie kredytu z CHF na PLN przy spłacie, nie jest waloryzacją raty, tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia w złotych długu wyrażonego w CHF, tj. raty wskazanej w harmonogramie spłaty. Powyższe nie oznacza jednak, że wzrost miernika wartości w trakcie trwania umowy powodował wzrost zadłużenia. Brak jest również podstaw do stwierdzenia, że umowa kredytu narusza w sposób rażący interesy powodów, a ponadto kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Na dzień zawarcia umowy jej postanowienia nie naruszały interesu powodów w stopniu rażącym, a wpisany w umowę mechanizm indeksacji nieodłącznie powiązany ze sposobem oprocentowania kredytu, pozwolił na przestrzeni lat zachować równowagę kontraktową. Dodatkowo w umowę wpisany był mechanizm wyjścia. Zgodnie z § 3 ust. 4 umowa wygasła jeżeli kredytobiorca w terminie 30 dni od dnia zawarcia umowy nie wypełnił warunków do uruchomienia kredytu. Strona powodowa miała także możliwość zakończenia stosunku umownego przez całkowitą

splątę kredytu, jak i przez wypowiedzenie umowy. Nawet gdyby uznać, że w umowie zawarte są postanowienia abuzywne, to skutki abuzywności nie mogą być takie jak przedstawiają je powodowie. Odnosząc się do oprocentowania kredytu pozwany wskazał, że wpływa bezpośrednio na świadczenie kredytobiorcy poprzez ustalenie raty kapitałowo-odsetkowej, a zatem na świadczenie główne. Art. 76 i 69 ust. 2 pkt. 5 prawa bankowego wprost przewidują możliwość zastosowania w umowie kredytu oprocentowania zmiennego i wówczas umowa musi zawierać warunki tej zmiany. Strony w § 2 ust. 4 umowy określiły oprocentowanie kredytu jako zmienne, co na dzień jej zawarcia wynosiła 3,36 % w stosunku rocznym, określając przy tym warunki i wysokość zmiany oprocentowania, zależną od zmiany jednego lub kilku określonych w umowie czynników. Żaden ze wskaźników nie jest ustalany przez bank, ale przez zewnętrzne instytucje. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie w zakresie odsetek uległo przedawnieniu z uwagi na trzyletni okres. W zakresie części kapitałowej roszczenie jest przedawnione w okresie wynikającym z zasad ogólnych, pozew został złożony w 2020 r., wobec czego przedawnieniu uległy roszczenia o zwrot kwot wpłaconych za okres przed styczniem 2010 r. Pozwany podniósł także zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu kapitału w kwocie 202 731,32 zł. Wskazał, że będzie mu przysługiwać jeszcze wierzytelność z tytułu korzyści uzyskanej przez powodów w wyniku korzystania z kapitału w wysokości 109 785,85 zł.

1. Ustalenia faktyczne.

W dniu 14 czerwca 2005 r. powodowie zawarli z pozwanym działającym wówczas pod firmą (...) S.A. we W., umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...), na sfinansowanie nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny, oraz dokończenia budowy domu. Kwotę kredytu określono na 202 731,32 zł. W umowie wskazano, że kredyt jest denominowany w walucie CHF. Określono, że jest udzielony na 180 miesięcy, a okres kredytowania rozpoczyna się w dniu podpisania umowy. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień podpisania umowy wynosiło 3,36 % w stosunku rocznym. Bank zobowiązał się do uruchomienia kredytu w trzech transzach, wypłaconych w okresie 10 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy, na podstawie pisemnej dyspozycji. Zgodnie z § 3 ust. 2 kredyt wypłacany miał być w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wpłacanej kwoty na CHF, według kursu kupna walut dla CHF ustalonego przez bank i obowiązującego w dniu wypłaty środków. Wysokość oprocentowania mogła ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z wymienionych w umowie czynników. Zgodnie z § 5 ust. 1 kredytobiorca zobowiązał się do spłaty udzielonego kredytu w 170 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminie do 20 dnia miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym miał być wypłacony kredyt. Zgodnie z ust. 3 wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF. Zgodnie z ust. 5 jako datę spłaty kredytu przyjmuje się datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku.

W § 6 przewidziano, że kredytobiorca może spłacić kredyt przed terminem spłaty określonym w umowie. Za czynności związane z obsługą kredytu, a zwłaszcza sporządzenie zmian w „harmonogramie spłat”, a także za inne czynności wykonywane przez bank na wniosek kredytodawcy, miały być pobierane opłaty zgodnie z tabelą opłat i prowizji. W § 9 postanowiono, że w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę terminu spłaty zobowiązań wobec banku wynikających z umowy, spłaty raty kredytu w kwocie niższej niż określona w harmonogramie spłat, bank w dniu następnym przenosi niespłaconą kwotę na rachunek zadłużenia przeterminowanego. W § 11 ust. 4 postanowiono, że w celu dochodzenia roszczeń kwota zadłużenia w dniu jej wymagalności, w tym w sytuacji określonej w § 10 ust. 3 (wypowiedzenie umowy kredytu), zostanie przeliczona na złote wg kursu sprzedaży walut dla CHF z tabeli kursów NBP obowiązującego w tym dniu.

Aneks nr (...) strony zmieniły zapisy dotyczące oprocentowania kredytu, wprowadzając jego zmienność co 6 miesięcy w oparciu o stawkę LIBOR 6M dla CHF. Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami miały być płatne w kwocie stanowiącej równowartość należności banku w CHF, według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany przez bank.

(dowód: okoliczności niesporne, a nadto umowa kredytu k. 32-34, aneks nr (...) k. 35, ogólne warunki kredytowania k. 36-39)

Powodowie poszukiwali kredytu na zakup domu w wysokości 140 000 zł. W pozwanym banku zaoferowano im kredyt złotowy i walutowy, w obu mieli zdolność kredytową. Bank jednak narzucił im wyższy kredyt, bowiem gotów był go udzielić tylko wówczas, gdy jego wysokość wystarczy na oddanie budynku do użytkowania. Kredyt miał więc wynosić 200 000 zł. Przy tej wysokości kredytu powodowie nie mieli już zdolności kredytowej w złotych, mieli ją we frankach szwajcarskich. Zaoferowano więc im kredyt indeksowany do CHF. Uzyskali informacje o tym jak się kształtował kurs franka historycznie wstecz w okresie 5 lat. Co do przyszłości zapewniono ich, że jest to waluta bezpieczna i stabilna. Raczej należy oczekiwać spadku notowań tej waluty, niż jej wzrostu. Umowa nie podlegała negocjacom, wykorzystano do jej zawarcia wzorzec.

(dowód: zeznania powodów k. 376-378, zeznania świadka J. J. k. 375)

Kredyt został uruchomiony w trzech transzach: 24 czerwca 2005 r. w kwocie 153 231,32 zł z przeliczeniem na 60 303,55 CHF, 5 sierpnia 2005 r. w kwocie 15 000 zł z przeliczeniem na 5 886,97 CHF i 28 marca 2006 r. w kwocie 34 500 zł z przeliczeniem na 14 197,53 CHF.

(okoliczności niesporne)

Umowa została wykonana 22 czerwca 2020 r. Powodowie spłacili pozwanemu 354 266,53 zł. Pozwany rozliczając spłatę zwrócił powodom 17,10 złotych.

(dowód: wykaz spłat k. 42-44, historia spłaty kredytu k. 118-124).

Pismem z 12 września 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 61 544,99 zł z tytułu nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych. Pozwany odmówił zapłaty.

(dowód: okoliczności niesporne, a nadto wezwanie do zapłaty k. 57-59, odpowiedź k. 60-61)

2. Ocena dowodów.

Analizując materiał dowodowy sąd ocenił zeznania powodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia za wiarygodne. Generalnie zeznania te prowadziły do jednoznacznych wniosków, a mianowicie, że umowa o kredyt była oparta na wzorcu umownym, powodowie nie mogli negocjować jej postanowień, nie uzyskali rzetelnej informacji na temat ryzyka kursowego, które powinny odwoływać się do przewidywań na przyszłość, jak również nie wyjaśniono samego mechanizmu indeksacji, w jaki sposób bank ustala kursy wymiany walut w tabeli kursów. Przedstawiono natomiast powodom historyczne notowania franka szwajcarskiego, które utwierdzały ich w przekonaniu, że to bezpieczna i stabilna waluta.

Zeznania świadka J. J. były zbieżne z zeznaniami powodów. W szczególności świadek potwierdziła, że nie przedstawiano powodom żadnych prognoz na przyszłość co do kursu franka szwajcarskiego, co przecież było kluczowe dla oceny ryzyka kursowego.

Zeznania świadka P. J. nie wniosły nic do sprawy, ponieważ nie uczestniczył w rozmowach z powodami przed podpisaniem umowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, bowiem w wypadku nieważności umowy nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty. Wysokość spełnionych świadczeń wynika z zaświadczenia pozwanego. Opinia biegłego nie mogła posłużyć ocenie abuzywności postanowień umowy.

Dowody z dokumentów złożonych przez pozwanego w postaci instrukcji udzielania kredytów hipotecznych (k. 238-251), ścieżki postępowania przy udzielaniu kredytu (k. 252-261), polityki kredytowej (k. 263-264), polityki zarządzania ryzykiem rynkowym (k. 265-286), uchwał z 22 lipca 2008 r., 9 sierpnia 2011 r., 4.02.2015 r., 28.07.2015 r., 13.01.2016 r., 20.07.2016 r., 22.12.2016 r. o zasadach ustalania kursów kupna i sprzedaży walut (k. 243-305), uchwał

dotyczących zmiany zasad oprocentowania (k.316-319), opinii biegłego (k.320-332), umowy kredytowej (k. 339-345), nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dokumenty dotyczące oczekiwań pozwanego co do zasad, które będą stosować jego pracownicy przy udzielaniu kredytów powiązanych z walutami obcymi, nie mogą zastąpić zeznań świadka J. J., która stwierdziła, że co do prognoz na przyszłość kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, nie przedstawiano kredytobiorcom żadnych danych, bo centrala ich nie przekazywała. Opierano się tylko na danych historycznych. Uchwały dotyczące zasad ustalania kursów nie stanowiły elementu umowy. Wewnętrzne uchwały jednej ze stron umowy nie wpływają więc na ocenę potencjalnej abuzywności jej postanowień. Opinia biegłego z innej sprawy, oraz umowa kredytu, dotycząca pozyskiwania przez pozwanego środków na udzielanie kredytów walutowych, także nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

3. Podstawa prawna.

Powodowie zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Taka umowa, również w dacie jej zawarcia, była dopuszczalna przez prawo, o ile została poprawnie skonstruowana. Saldo kredytu było wyrażane w walucie frank szwajcarski, raty także w tej walucie, od tak określanego salda naliczano odsetki wg stopy LIBOR. W chwili jej zawarcia, czyli 14 czerwca 2005 r. kredytobiorcy nie znali wysokości kredytu w walucie CHF. Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 umowy, kwota kredytu w CHF miała zostać określona przez pozwanego dopiero w dniu uruchomienia każdej z transz, przez przeliczenie wg kursu kupna walut dla CHF, określonego przez bank. Umowa nie określała zatem w ogóle kwoty kredytu w CHF, jak i nie zapewniała powodom jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna waluty. W tym zakresie decyzje podejmowała jedna ze stron umowy-bank, kreując sytuację kredytobiorców. Powodowie mieli uzyskać wiedzę o kwocie kredytu w CHF, oraz wysokości rat i zastosowanym kursie kupna, dopiero z doręczonego im harmonogramu, który przygotowywał bank po uruchomieniu kredytu i jego transz. Zgodnie z § 3 ust. 2 i 3 umowy, pozwany wypłacał transze na podstawie dyspozycji kredytobiorców, jednak miał na to 5 dni roboczych. Bank dokonywał wypłaty przeliczając transze w złotych na CHF wg swojego kursu kupna z dnia wypłaty. Powodowie w chwili zawierania umowy nie znali także wysokości rat, które będą płacić. Zgodnie z § 5 ust. 1 i 3, raty miały być równe, miało ich być 170, jednak ich wysokość powstawała po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF. Powodowie wiedzieli, że będą spłacać raty w złotych, po przeliczeniu każdej z rat wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku (ust. 5). Zatem, tylko spłata rat w zakresie przeliczania, została wyjęta spod arbitralnych decyzji jednej ze stron umowy. Natomiast wysokość rat wynikała z potencjalnie arbitralnej decyzji kredytodawcy.

Umowa nie odpowiadała wymaganiom art. 69 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r., w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawarcia. Umowa kredytu powinna bowiem określać kwotę kredytu i zasady spłaty, a kredytobiorca zobowiązywał się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

W wypadku tej umowy, saldo kredytu w walucie indeksacji nie było znane na datę jej zawarcia. Powodowie nie znali zatem salda kredytu w walucie indeksacji. Nie znali wysokości rat, bowiem ustalano je na podstawie salda wyrażonego w CHF, po przeliczeniu wg kursu kupna każdej z transz kredytu. Nie wiedzieli od jakiej kwoty będzie naliczane oprocentowanie, gdyż naliczano je także od salda wyrażonego w walucie indeksacji. Owszem, powodowie wiedzieli jaką wysokość kredytu uzyskają w złotych. Jednak nie od tej kwoty miano naliczać odsetki, oraz nie ta kwota była podstawą obliczenia wysokości rat. Nie były więc znane świadczenia stron w dacie zawarcia umowy. Doszło więc przy zawieraniu umowy do rażącego naruszenia art. 69 prawa bankowego. Już to pozwalało na przesłankowe stwierdzenie nieważności umowy kredytu na samoistnej podstawie wynikającej z art. 58 § 1 k.c. Bez ww. postanowień z całą pewnością nie zawarto by umowy, zatem sankcja nieważności dotyczyć musi jej w całości.

Sąd podzielił stanowisko powodów co do abuzywności postanowień umownych, przy czym jako niedozwolone należy uznać te, które zostały zawarte w § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2 i 3, § 5 ust. 3. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób

jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c. postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Innymi słowy umowa nadal obowiązuje, z pominięciem zakwestionowanego postanowienia.

Powodowie byli konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zawarcie umowy kredytu nie wiązało się bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Abuzywność klauzul umownych jest niezależna od tego, kiedy powodowie uzyskali świadomość tej sytuacji. Dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili jej zawarcia, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Orzeczenie stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta mają charakter deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. W tym zakresie sąd przyjmuje za własne uwagi zawarte w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (§ 4). Pozwany nie wykazał, że kwestionowane postanowienia były uzgadniane indywidualnie. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwanego. Powodowie nie mieli jakiegokolwiek wpływu na kształt tych postanowień, decydowali jedynie o wysokości kredytu w złotych w tym sensie, że wskazali jaki kredyt chcieliby uzyskać, co pozwany weryfikował pod kątem ich zdolności kredytowej. Wpływ konsumenta na treść postanowienia umownego musi mieć charakter realny. Nie może polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umów przedstawionych przez przedsiębiorcę. Wypada dodać, że z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Negocjowanie niektórych z postanowień umownych, nie oznacza, że negocjacji tym samym podlegały niedozwolone postanowienia umowne. Nie można utożsamiać indywidualnej negocjacji umowy kredytu z tym, że kredytobiorca wybrał konkretny bank i najkorzystniejszą według jego przekonania ofertę.

Kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego, według art. 385¹ § 1 k.c. jest wyłączona w przypadku postanowień umownych określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W umowie kredytu świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej. Świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji.

W orzecznictwie niejednolicie rozstrzygano zagadnienie, czy klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron. Sąd podziela w tym przedmiocie stanowisko, że tej oceny należy dokonywać in concreto, z odwołaniem indywidualnie do każdej umowy i każdego postanowienia. Kierując się tym założeniem należy stwierdzić, że z pewnością postanowienia zacytowane wyżej określają główne świadczenia stron. Kreują wysokość kredytu wyrażoną w CHF, a więc i jego rat, oraz zadłużenia wynikającego z oprocentowania naliczanego od salda kredytu w CHF. Możliwość kontroli ww. postanowień, w kontekście ich potencjalnej abuzywności jest uzależniona od tego, czy zostały sformułowane jednoznacznie. Przy ocenie powyższej kwestii należy odwołać się do wykładni art. 4 ust. 2, powoływanej już dyrektywy Rady 93/13, zawartej w wyroku TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C 186/16. Wskazywany artykuł stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym

i zrozumiałym językiem. Jak wskazał Trybunał, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych, instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W wymienionych postanowieniach wskazano, że do opisanych przeliczeń, zostanie użyty bankowy kurs kupna CHF. Nie określono w jaki sposób kurs ten będzie powstawał. Czy będą granice możliwych zmian kursowych. Niejednoznaczność tych postanowień jest więc oczywista.

Zagadnienie to wiąże się z wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez pozwanego. Otóż, wypełnienie obowiązku informacyjnego wymaga pełnej informacji o ryzyku walutowym. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. Ta okoliczność powinna być szczególnie eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje zmian kursu waluty obcej dla wysokości kwoty kredytu w CHF podlegającej spłacie, a więc i rat kredytu w CHF. Świadomość ryzyka kursowego to stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu, w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem kredyt został powiązany. W zasadzie jedyny dowód informacji udzielonych powodom w tym przedmiocie, wynika z zeznań powodów i świadka J. J.. Nie ma innych dowodów jakie dokładnie informacje przekazano powodom. Z ww. zeznań wynika, że informacje miały charakter ogólny. Wskazywano, że zmiany kursu CHF wpłyną na zadłużenie. Nie zapewniano, że kurs franka szwajcarskiego nie wzrośnie. Jednak jedyna informacja jaką uzyskali w zakresie potencjalnych zmian kursowych tej waluty, dotyczyła notowań z okresu 5 lat wstecz. Te notowania uzasadniały przekaz o stabilności franka szwajcarskiego, co rodziło u powodów poczucie bezpieczeństwa. W odpowiedzi na pozew pozwany usiłował przerzucić ciężar informacyjny na powodów wskazując, że mogli przecież sami prześledzić historyczne notowania kursu CHF, z których na przestrzeni 13 lat wstecz wynikało, że ulegał zmianom w przedziale aż 2 złotych. Jednak to pozwany jako profesjonalista, oferujący tak potencjalnie niebezpieczny produkt, powinien taki przekaz przedstawić powodom, a tego nie uczynił. Dane, które im przedstawiano wyraźnie pokazywały kurs franka szwajcarskiego jako stabilny, bezpieczny. Słowa, że w wypadku zmian kursowych wysokość ich zadłużenia będzie się zmieniać, były umieszczone w kontekście danych, które na jakiegokolwiek zmiany niekorzystne, mające istotny charakter, nie wskazywały. Nie ma dowodu także, aby powodom wyjaśniono, że obciąża ich całe ryzyko kursowe. Każdy dorosły człowiek z pewnością zdaje sobie sprawę, że kursy walut ulegają zmianom. Jednak nie każdy zawiera umowę, która ma obowiązywać przez wiele lat, w której kwestia kursu waluty CHF ma kluczowe znaczenie dla jej wykonywania. Doniosłość tej czynności wymaga od profesjonalisty, aby konsument miał dostatecznie wysoki poziom informacji pozwalający w sposób rozsądny, przemyślany i racjonalny podjąć decyzję o skorzystaniu z takiego produktu banku.

W wypadku podzielenia stanowiska części judykatury, że te postanowienia nie określają głównych świadczeń stron, kształtując jedynie mechanizm ich przeliczeń, to wówczas i tak należałoby je uznać za abuzywne, ponieważ zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej, oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna w stosunku do złotego, bez wskazania reguł kształtowania tego kursu, stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorcy. Za sprzeczne z „dobrymi obyczajami” uważa się m.in.

działania niezapewniające rzetelnej, prawdziwej, pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej powinno uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych klauzul przeliczeniowych stwierdzić należy, że zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i godząc w interes kredytobiorców. Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomu kursu kupna waluty. Kurs kupna waluty służący do przeliczenia był ustalany przez bank, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na jego poziom, w tym możliwości kontroli. Bank ustalał kurs kupna waluty arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i potencjalnie dowolnych kryteriów. Z punktu widzenia abuzywności postanowień nie ma znaczenia, czy bank faktycznie nadużywał uprawnienia do kształtowania wysokości kursu kupna walut, czy utrzymywał go w zbliżonej wysokości do kursów rynkowych. Chodzi o takie ukształtowanie postanowień umowy, że stwarzały dla kredytobiorców taką możliwość.

Podsumowując, bez względu na to czy kwestionowane postanowienia zostaną uznane za określające główne świadczenia stron, czy nie, nie ulega wątpliwości, że stanowiły niedozwolone postanowienia umowne.

Bez znaczenia jest przy tym, eksponowana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, możliwość „wyjścia” z umowy przez powodów. Fakt, że powodowie z niej nie skorzystali nie oznacza, że w ten sposób sanowali niedozwolone postanowienia. Po prostu wówczas nie wiedzieli jeszcze, że mają one charakter abuzywny.

Stosownie do art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Trzeba się tutaj odwołać do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., którego wykładni dokonał TSUE w sprawie C 260/18. Przepis ten należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego względu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy, zasadnym jest utrzymanie jej w mocy, z wyłączeniem jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja, czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowa kredytowa może nadal obowiązywać. W wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., sygnatura C 19/20, podkreślono, że sąd krajowy z urzędu ocenia utrzymanie w mocy takiej umowy, kierując się obiektywnymi kryteriami. Decyzja konsumenta nie ma zatem decydującego znaczenia. Konsument, w razie unieważnienia umowy, powinien być poinformowany przez sąd o możliwych skutkach takiego rozstrzygnięcia.

Analizując umowę należy stwierdzić, że nie zawierała postanowień lub klauzul, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. Nie istnieją także przepisy prawa, które mogłyby wejść w miejsce postanowień abuzywnych. W szczególności, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu kupna banku, kursu ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, zatem nie może uzupełnić jej postanowień. Przewidziane w umowie odwołanie się do kursu sprzedaży NBP dotyczyło przeliczania rat. Postanowienie to nie może zatem wejść w miejsce tych klauzul przeliczeniowych, które do niego się nie odwoływały.

Nie można traktować aneksu nr (...) z 2 października 2009 r. jako przejawu sanowania umowy z 14 czerwca 2005 r. W powoływanym już wyroku z 29 kwietnia 2021 r., C 19/20, TSUE odniósł się do tej kwestii. Zawarcie aneksu przez powodów nie było przejawem ich świadomego dążenia do utrzymania umowy, sanowania jej niedopuszczalnych

postanowień. Powodowie nie mieli takich intencji. Aneks wręcz pogarszał ich sytuację, bowiem zamiast kursów NBP do przeliczania spłat, na jego podstawie zaczęto do nich używać kursów walut z bankowej tabeli kursów.

Umowa bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, bowiem bez nich byłaby sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku prawnego, który strony nawiązały. Strony zamierzały uzyskać możliwość skorzystania z niższego oprocentowania kredytu, niż wg stawki WIBOR. Aby osiągnąć ten cel, pozwany przygotował umowę, w której choć kwotę kredytu wyrażono w złotych, to jako jego walutę wskazano CHF. Dzięki temu można było odwołać się do stawki oprocentowania LIBOR, co czyniło dla konsumenta tą ofertę korzystną, gdyż przewidywała w stosunku do kredytu czysto złotowego niższe oprocentowanie i wysokość rat. Dzięki temu powodowie, którzy mieli zdolność kredytową w złotych dla kredytu w wysokości 140 000 zł, mogli zaciągnąć kredyt wyższy (ponad 200 000 zł). Dal tej wysokości kredytu w banku poinformowano ich, że nie mają zdolności kredytowej w złotych. To ich skłoniło do przyjęcia kredytu walutowego. Pozwany w odpowiedzi na pozew przedstawił wyliczenie z którego ma wynikać, że powodowie mieli zdolność kredytową w złotych dla kredytu 200 000 zł. Otóż, powodom w banku przekazano odmienną informację, że nie mają zdolności kredytowej w złotych. Jeśli było inaczej, pozwany powinien mieć dowód sprawdzania wówczas zdolności kredytowej powodów i go przedstawić, czego nie uczynił. Twierdzenia z odpowiedzi na pozew nie mogą więc podważać poczynionych ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawiłaby, że odpadłaby możliwość wyrażenia w CHF kwoty kredytu i rat. Bez tych postanowień umowa wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR. To tworzyłoby hybrydę kredytu nieznaną na rynku, sprzeczną z naturą tego stosunku. Niedopuszczalne postanowienia kształtują w tym wypadku główne świadczenia stron, to także wzmacnia tezę, że bez nich umowa nie może istnieć.

Zatem, zawarta przez strony umowa kredytu była od początku nieważna.

Świadczenia spełnione przez powodów w wykonaniu umowy kredytu, są świadczeniami nienależnymi. Nie było sporu co do wysokości tych świadczeń, która wynika z zaświadczenia pozwanego. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 wyraził stanowisko, że „...co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie...”, chodzi w tym przypadku o decyzję co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, „...dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny...”. Przyjmując ten pogląd za własny, należy uznać, że powodowie wyrazili decyzję o braku akceptacji sanowania umowy i o jej bezwzględnej nieważności w pozwie, który wnieśli 24 listopada 2020 r. Zatem, ta data jest miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów. Roszczenie główne powodów o zapłatę nie jest przedawnione w jakiegokolwiek części.

Pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu kapitału w wysokości 202 731,32 zł, oraz z tytułu korzyści za korzystanie z kapitału w wysokości 109 785,85 zł. W cytowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego wskazano, że termin rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń jest uzależniony od podjęcia decyzji przez konsumenta. Zwrócono w nim także uwagę, że są to roszczenia bezterminowe, zatem ich wymagalność powinna odwoływać się do art. 455 k.c. Przedstawić do potrącenia można tylko wierzytelność, która jest wymagalna. Pozwany w odpowiedzi na pozew wyraził pogląd, że termin wymagalności roszczenia jest tożsamy z orzeczeniem sądu o zasadności nieważności umowy kredytu. Gdyby podzielić tok rozumowania pozwanego, to wówczas w sposób oczywisty zarzut potrącenia byłby przedwczesny, bowiem wierzytelności pozwanego byłyby niewymagalne. Podzielając jednak stanowisko wyrażone w zacytowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego, pozwany z chwilą doręczenia odpisu pozwu dowiedział się, że powodowie podjęli decyzję o traktowaniu umowy kredytu jako czynności nieważnej. W tej sytuacji, aby móc dokonać potrącenia, powinien wezwać powodów do spełnienia świadczenia z tytułu kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z niego (art. 455 k.c.). Pozwany nie postawił w ten sposób w stan wymagalności żadnej z tych wierzytelności. Zatem i w tym wypadku zarzut potrącenia jest przedwczesny. Gdyby potraktować doręczenie odpisu pozwu jako formę wezwania do zapłaty, to wówczas również

zarzut potrącenia obu wierzytelności jest bezskuteczny. Oświadczenie o potrąceniu ma charakter materialnoprawny. Pełnomocnik pozwanego dysponował pełnomocnictwem obejmującym także składanie oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (k. 177). Mogłaby więc podnieść zarzut potrącenia w odpowiedzi na pozew. Odpowiedź na pozew została doręczona bezpośrednio pełnomocnikowi powodów, który złożył pełnomocnictwa (k. 28-29), z których nie wynika, by był upoważniony do odbierania oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym. Powodowie udzielili pełnomocnictw procesowych, obejmujących także umocowanie do złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, negocjowania i zawarcia ugody, oraz do składania oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym, a w zdaniu drugim do pozyskiwania informacji z banku i od Rzecznika Finansowego. Nie udzielili pełnomocnictw do przyjmowania w ich imieniu oświadczeń materialnoprawnych, w tym o potrąceniu. Takiego umocowania nie można domniemywać, musi wyraźnie wynikać z treści pełnomocnictwa. Powodowie zeznając wyjaśnili, że do nich oświadczenie o potrąceniu nie dotarło. Z powyższych względów, a więc z uwagi na nieskuteczność zarzutu potrącenia, zarzutu nie uwzględniono.

Uwzględniono zatem powództwo o zapłatę nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów w wysokości 259 070,42 zł. Powodowie nie żądali od pozwanego zwrotu tej kwoty, z powołaniem się na nieważność umowy, przed wniesieniem pozwu. Dlatego ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzono zgodnie z żądaniem od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Orzeciono na podstawie art. 385¹§ 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c.

4. Koszty procesu.

Z tytułu kosztów procesu zasądzono od pozwanego na rzecz powodów 11 834 zł, na które składają się: 1 000 zł opłata od pozwu, 10 800 zł koszty zastępstwa procesowego, 34 zł opłaty skarbowe od pełnomocnictw. Sąd nie uwzględnił wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Nie uzasadnia tego ani zawilość sprawy, ani nakład pracy pełnomocnika. Tak zwane sprawy frankowe aktualnie w Sądzie Okręgowym w Częstochowie, to największa jednorodnjowa grupa wpływu, z czego istotna część pochodzi z kancelarii występującej w tej sprawie. Gdyby porównać bardzo obszernie uzasadnienia pozwów w tych sprawach, nawet pochodzących z różnych kancelarii, trudno znaleźć znaczące różnice, świadczące o indywidualnym nakładzie pracy. Różnią się przede wszystkim tym, że w jednych jako główne roszczenia występują te mające swoje źródło w upadku umowy, w innych są one zgłaszane jako żądania ewentualne. Argumentacje są zbliżone, poglądy judykatury, doktryny także. To nie jest zarzut, tylko stwierdzenie faktu, iż sprawy są powtarzalne, a obszerność argumentacji wcale nie czyni z nich szczególnie trudnych, skomplikowanych, wymagających ponad standardowego wysiłku i nakładu pracy pełnomocnika.

O kosztach procesu orzeciono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Stawkę minimalną wynagrodzenia adwokackiego określono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, § 2 pkt 7.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)